

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedynczego 80 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, zwyżkajac 135 fa. za wiersz petirowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 20 f. za wiersz, dla poszukujących pracy 15. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 procent dożej.

Teatr Polski

Ezelnia 18.

pod dyrekcją Fr. Rykterewskiego.

Środa 21 b. m.

„Zawarty automobilista“

Krotkowiec w 8 aktach A. Kratza.

Czwartek 22 b. m. Występ St. Wysockiej

„ELEKTRA“

trag. Homera

„SĘDZIOWIE“

Wystąpienie

Łódź robotnicza w walce ekonomicznej.

Wczoraj wielkie zebranie delegatów fabryk włóknistych. O strajk powszechny. Obostrzenie strajku. Cennik robotniczy podpisał już 168 niezrzeszonych fabrykantów. Strajk w przemyśle żelaznym i stalowym. O lepszą aprowizację Łodzi.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyło się w Sali P. Z. Z. przy ulicy Główniej 31, zebranie delegatów fabryk strajkujących, które zgromadziło około 4000 uczestników. Zebranie było impasową manifestacją solidarności, siły i świadomości proletariatu polskiego.

Przed wystąpieniem podzielić należy, iż robotnicy dokładnie świadczą sobie o znaczeniu obecnego bezrobocia dla całokształtu walki wyzwolitej proletariatu łódzkiego. Obecny strajk będzie precedensem na przyszłość. Wygrany — ułatwi w przyszłości dalsze etapy walki — przegrany doprowadzi do rezygnacji, gdyż niewoni, przekreśli wszystkie zdobycze proletariatu.

Świadom śmi tego faktu zapala robotników i satania ich do wytrwania za wszelką cenę, do zastosowania wszelkich środków, dopuszczalnych w walce ekonomicznej.

Gorętsi mówcy już wczoraj stawiali wnioski o nacyonalizację wywołaniu strajku powszechnego, lecz rozważa przywódców związków powstrzymała to zapędy. Kol. Kuczyński w imieniu Komisji Międzyzwiązkowej zapewnił zebranych, że komisja ta posiada rozległy plan działania, w którym zarówno strajk powszechny, jak i inne „niespodzianki“ są przewidziane, nie należy jednak przedwczesnie chwycić się środków ostrejszych, lecz działać z rozwagą i planowo.

Zebrani domagali się jednak natychmiastowego wycofania z fabryk służby bezpieczeństwa. Komisja postanowiła postulat ten wziąć pod obrady.

Kol. Kuczyński w dłuższym przemówieniu zwał relację o przebiegu bezrobocia, stwierdzając niezwykle solidarną i karną mas robotniczą. Podkreślał również perfidję i obłąd fabrykantów, którzy chcą bezrobocia nadać charakter wystąpienia bolszewickiego i rozdzierają szaty z powodu rachmowej dezorganizacji żywnościowej przez strajk. Życie ekonomiczne dezorganizują paskarstwo i ciachość klas wyzyskujących, ciągły wzrost cen. Robotnik chwycił się obrony, zmuszony do tego nędzą i głodem. Niech rząd i Sejm zapewnią nam na dłuższy okres czasu stałą cenę chleba, kaitofli i towarów, a robotnicy najchętniej dadzą gwarancję, iż w tym samym czasie nie będzie nowych żądań ekonomicznych i strajków.

Kolega Młotecki, rozwijając wywody poprzednich mówców, podkreślił stanowisko obradów prasy łódzkiej, zwłaszcza zaś organu paskarzy i kamieniczników — „Rozwoju“, który milczeniem zbywa orędzie paskarskie i nie dostrzega bolszewizmu w tem, że ceny produktów rosną z dnia na dzień o setki procentów, lecz

kiedy robotnik upomina się o poprawę bytu — stawia go w szeregu zdradców i wrogów Ojczyzny. Wówczas, kiedy robotnik polski krwawo walczył o Polskę ideolodzy „Rozwoju“ — kończy mówca — lizali łapy meskiwskie i czepiali się butów cara. Mówca wzywa zebranych do popierania prasy robotniczej.

Posatem przemawiali ob. ob. Tagowski, Weinberg, Kilawa, Michalski, Kozłowski, Kajlanowski, Nawrot i inni, stwierdzając niemiłą wolę wytrwania w walce i domagając się obostrzenia bezrobocia, a przedewszystkiem rozciągnięcia strajku na Bielsk, Białystok i inne miasta.

Podkreślili oni, że zwykła plac robotniczych wprawdzie na krótko ulży doli robotnika, bo już dziś paskarze dyskонтują strajk i obliczają ceny na przyszłe zarobki robotników, lecz musi nadejść chwila, kiedy czynnik decydujący zrozumieją obłądność swojej polityki i przez zdecydowaną walkę z paskarstwem ucinają stosunki ekonomiczne w kraju. To właśnie jest ostatcznym celem obecnej akcji, a cel ten wart jest długiej walki.

Omawiano dalej prowokacyjne wezwania, rozlepane na murach przez zwolenników t. zw. „Armii Pracy“, która ma burżuazji polskiej zastąpić system ochrania i prowokacji, któremi za czasów carskich rozbijano jedność robotniczą. Robotnik polski jest jednak dostatecznie świadomy i nie da się wpaść na lep czczych frazesów.

Stwierdzono, że w niektórych wypadkach poszczególne policjanci wciągają się do walki strajkowej: zrywają odezwy, agitują za powrotem do pracy i t. p. Mówcy wyrażali pewność, iż czyny takie mogą popełniać tylko zaslepieni, nie zdający sobie sprawy z tego, że wygrana jednej części proletariatu jest wygraną wszystkich ludzi pracy, a więc i policjantów.

Komisja Międzyzwiązkowa z całą energią zaprotęsta przeciwko podobnym fantom.

Do dn. wczorajszego cennik, wystawiony przez Komisję międzyzwiązkową podpisał 168 fabrykantów niezrzeszonych w Związku przemysłowców. Jest nadzieja, że w bieżącym tygodniu wszyscy fabrykanci nie zrzeczą się mogli swoje fabryki puścić w rach.

Dnia 20 b. m. w lokalu Polsk. Zw. Zaw. Główna nr. 31 odbyło się ogólne zebranie robotników zatrudnionych w przemyśle żelaznym; obecnych było z górą 2000 osób. Obradom przewodniczył ob. Dąbrowski, sekretarował ob. Demel. Obradowano nad sprawami dalszej

akcji strajkowej. Sprawozdanie Komisji strajkowej zdał ob. Charzanowski, zaznając zebranych z całą akcją strajkową działalnością komisji strajkowej i z utworzeniem tak zwanej listy czarnej, na której mają być umieszczeni ci robotnicy, którzy na kilkakrotne wezwania komisji strajkowej nie opuścili zajmowanych stanowisk. Wciągnięci na czarną listę będą oddani pod pręgierz opinii publicznej robotniczej. Dotychczas na tej liście znajdują się 3 nazwiska: Marciniak, tokarz ślusarni Müller i Sejdel, Leszczyński i Łatecki ze ślusarni Matiaszki (Pusta nr. 5).

Następnie ob. Charzanowski objaśnił znaczenie „Armii Pracy“, powstałej dzięki staraniom inżyniera fabryki Johna p. Wagnera: „Armia Pracy“ to właściwie armia łemstrajków, kierownikiem których jest także sam p. Wagner. Twór ten narazie przytułił się do pierśi mamusi Resursy Rzemieślniczej.

Przeżytko „Armii Pracy“ przemawiał jeszcze ob. Sulkowski; przemówienie jego orol przyjął z zapalem, a okrzyk „Precz z „Armią Pracy“ awutysłęczyli tłum powtórzyl jednogłośnie.

Postawiono nie zwracać uwagi na żadne wezwania z czołej by strony nie podchodzić, a słuchać i poddawać się dyrektywom jedynej Związków Zawodowych.

Poratem postanowiono nie dopuścić do uznawania pewnej części robotników przez przemysłowców, a w imię solidarności robotniczej pracować mniej godzin i na zmianę.

W poniedziałek odbyła się pierwsza konferencja pomiędzy przedstawicielami majstrów i przemysłowców drzewnych a przedstawicielami pracowników wszystkich Związków zawodowych drzewnych.

Nieobecni byli tylko przedstawiciele cechu majstrów ciesielskich. Jak się dało wyczuwać z przebiegu tej konferencji, dojdzie do wspólnego porozumienia nie będzie przedstawiało wielkich trudności.

Strajk od 15 b. m. trwa nadal. Żądania robotników przemysłu drzewnego są następujące:

Stolarze minimalnie dziennie 152 mk., cieśle 152, bednarze 152, stelmachy 152, dekarze 152, szczerkarze 152, tapiczerzy 152, modelarze 172, robotnicy maszynowi 135, robotnicy warsztatowi 125, terminatorzy, pierwszy rok 15 mk., drugi rok 30, trzeci rok 50, sezonowi robotnicy wyżej o 25 procent, na wyjazd kosztą podróży i wyżej o 50 procent.

Przyjmowanie i wydalanie pracowników za pośrednictwem Związków zawodowych zainteresowanych.

Delegaci robotników fabryk włóknienicznych postanowili wstąpić do Ministerstwa Aproprowizacji posłów Robotniczych delegacją w celu wywarcia nacisku na lepsze zaopatrywanie Łodzi artykuły pierwszej potrzeby i wogóle poprawianie aprowizacji, której stan dzisiaj woła o pomoc do nieba, jako delegacji wyjechał przedstawiciele polskich Zw. Zaw. i robotników fabrycznych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż komisja międzyzwiązkowa, rozpatrzywszy wnioski zebrania delegatów o obostrzeniu strajku, postanowiła od piątku dn. 23 kwietnia wycofać z fabryk wszystkich robotników, objętych odezwą z dn. 18 kwietnia, a więc personel pomocniczy i służbę bezpieczeństwa.

Sprawa pokoju z Rosją

Nieugięta postawa Polski.

(Ostatnia odpowiedź rządu polskiego. — Zdemaskowanie obłudy bolszewickiej).

WARSZAWA 20 kwietnia. (PAT) Rada komisarzy ludowych rosyjskich sowletów zwróciła się do rządu polskiego z propozycją pokojową i prośbą o wskazanie czasu i miejsca rokowań. Rząd polski wskazał Borysów, jako punkt leżący przy najmniej uszkodzonej magistralnej linii kolejowej, oraz dogodnej do wszelkiego rodzaju połączeń telegraficznych i telefonicznych zarówno w kierunku Warszawy, jak i Moskwy. Obie strony miałyby możliwość przeprowadzenia swoich połączeń oraz utrzymania ich wyłącznie w swoim posiadaniu, pod własnym nadzorem. W ten sposób Borysów, ja-

ko miejsce rokowań, zapewniał obu stronom jednakowe korzyści komunikacyjne w obie strony.

W odpowiedzi na to Rada komisarzy ludowych wystąpiła z żądaniem zawieszenia broni na całej linii bojowej. Zważywszy jednak, że narady nad techniczną stroną wykonania rozejmu, spisanie jego warunków, wyjaśnienie ich wszystkim odcinkom bojowym i prawidłowe przeprowadzenie postanowień rozejmu na froncie długim około 1000 kilometrów zabrałoby niemniej czasu, niż ustalenie podstawowych zasad traktatu pokojowego, że przy braku dostatecznych gwarancji do-

trzymania warunków rozejmu zdarzałyby się codziennie nieporozumienia, które oddziaływałyby niekorzystnie na przebieg rokowań, że wreszcie rozejm długotrwały zrodziłby stan „ani pokoju ani wojny” i pozwałoby na przeciąganie rokowań bez końca, rząd polski propozycję rozejmu odrzucił i oświadczył się za natychmiastowym przystąpieniem do rokowań pokojowych.

Była to droga prosta i bezpośrednio do celu zmierzająca.

Aby dać jednak dowód swej dobrej chęci i uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi, rząd polski oświadczył, że dowództwo wojsk polskich nie zamierza działalności agresywnej utrudniać rokowań.

W odpowiedzi na to nastąpiła wzmocniona koncentracja wojsk sowieckich na froncie i ofensywa na linje polskie, oraz wysłana została nowa nota przez rząd sowiecki, w której zamiast bezpośrednich rokowań z Polską prosi on rządy sprzymierzone o interwencję w sprawie miejsca rokowań, chociaż poprzednio rząd sowiecki pozostawił wskazanie miejsca rządowi polskiemu.

Jest rzeczą oczywistą, że spór o miejsce jest tylko pretekstem do odroczenia chwili rozpoczęcia rokowań. Rząd polski mimo to trwał nadal na stanowisku jaknajbardziej szybkiego zawarcia trwałego pokoju, a gdy Rada komisarzy ludowych, przekonawszy się o bezcelowości dalszej wojny i dalszego zwlekania objawi, szczerą wolę zawarcia pokoju spotka się w każdej chwili z gotowością rządu polskiego do podjęcia pertraktacji.

Warszawa, 19 kwietnia 1920.

Sprawy robotnicze.

U dozorców demowców i fabrycznych.

Na ogólnym zebraniu dozorców demowców, jakie się odbyło w lokalu Polskiego Związku przy ul. Głównej Nr. 31, pod przewodnictwem ob. Fiedera, postanowiono podwyższyć składki miesięczna członkowskie na 5 marek. Ponadto postanowiono, że wszyscy członkowie, należący w opłacie członkowskiej, będą niszczyć zależności w wysokości uchwalonej t. j. po 5 mk.

ERAZM SAMBORSKI. 5)

Polityka wychodźcza Rzeczypospolitej.

Niestety sprawa emigracji właśnie w rozmiarach wyżej określonych musi być zdecydowana przez polskie czynniki państwowe zaraz, inaczej żywiołowy ruch emigracji naszej będzie skierowany częściowo, jak już wspomnieliśmy, przez obce nam czynniki ku naszej szkodzie, a częściowo rozpyli się w ruchach innych, nie mających nic wspólnego z dobrem Polski, a nawet z interesem polskiej emigracji zarobkowej.

Piszę „niestety”, bo przestałem wierzyć, żeby czynniki państwowe zdobyły się na akcję planową, zakreśloną na dużą skalę, żeby potrafiły harmonizować działalność w pewnym kierunku całej maszyni państwowej.

Rozwiązanie bowiem zagadnienia tak wielkiego, jak sprawa emigracji polskiej i jej związku z krajem ojczystym stanowi jednocześnie:

I. rozwiązanie sprawy osadnictwa kresowego, a tem samem przesunięcia naszych granic wschodnich, zgodnie z wymaganiami ekonomicznymi naszego państwa;

II. uruchomienie dużej części naszego przemysłu i niezależnienie go w dużej mierze od kapitałów zagranicznych, a także uzależnienie tegoż przemysłu od państwa;

U ogrodników.

Na ogólnym zebraniu Polskiego Związku ogrodników postanowiono podwyższyć składki miesięczne na 6 marek, wpisowe utrzymując w wysokości 5 mk. Na temże zebraniu dokonany został wybór nowego Zarządu. Na prezesa został wybrany ob. Kosowski, na zastępcę Krystanek, na sekretarza Koprowski, członkowie: Rozmarynowski, Majkowski, Kwiatkowski, Szadkowski, Grabowiecki, Kabisiak i Berski (skarbnik).

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

21 Środa	Dziś Anielma
	Jutro Sotera i Kaja
	Wschód słońca, 4 m. 52
	Zachód „ 7 m. 07
	Wschód księżyca 6 m. 23
	Zachód 10 m. 36

Wspominki historyczne.

21. IV. 1792. Sejm Wielki uchwaloną przednie ustawę o armii narodowej wezła w życie, polecając powiększenie liczb wojska rekrutem do 100 tys., oraz 9 mil. złotych leżących w skarbie użyto na obronę kraju. Zarządzenia te stoją w związku z przygotowaniem się Moskwy do napadu na Polskę.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Tow. P. życkowo-Gszczędo-śoiowego „Pomoc” Piotrkowska 309.

Ogólne zebranie Towarzystwa „Pomoc” odbędzie się przy ul. Kątnej № 2 w dniu 24 kwietnia. Będzie poruszona sprawa uruchomienia kasy.

Z Tow. Krajoznawczego

(k) Przy licznym udziale członków odbyło się miesięczne zebranie Tow. Krajoznawczego, które zagał prezes oddziału Łódzkiego dyr. J. Czeraszewicz, poświęcając słowa kilka wspomnień zmarłemu w Warszawie, gorliwemu członkowi Tow. Krajoznawczego, organizatorowi sekcji młodzieży—śp. Aleksandrowi Jasińskiemu, jak również córce wiceprezesa Oddziału śp. Wandzie Lanarowiczównie... Zabrani uczcili pamięć zmarłych przez powstanie.

Następnie tęgał prezes serdecznie zasłużonego członka zarządu i przewodniczącego sekcji wycieczkowej przez lat parę od ostatniego skarbnika p. Bronisława Jasińskiego, który opuszcza Łódź, przenosząc się do Warszawy.

Wiceprezes Oddziału p. Konrad Fiedler złożył sprawozdanie ze zjazdu, odbytego w tygodniu ubiegłym w Warszawie, oraz przedstawił program wycie-

czek, opracowany przez sekcję wycieczkową na pierwsze półrocze, a raczej do końca lipca r. b.

W drugiej części zebrania wygłosiła odczyt „o Chelmszczyźnie” p. Alicja Matysówna. Odczyt ilustrowany przezroczkami z map i tablic statystycznych, wykonanych przez samą prelegentkę, opracowany został gruntownie na podstawie wydanych ostatnio danych naukowych i statystycznych, a przede wszystkim — kapitalnego dzieła prof. Romera p. t. „Atlas statystyczny Polski”.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polaki.

Dziś, w środę Teatr daje „Załatego automobiliste” krotoczwilę O. Kratza, słuchaną zawsze z radością, dzięki swej komicznej werwie, dowcipowi i zabawnym sytuacjom, które podtrzymuje doskonała gra całego zespołu.

Występy St. Wysockiej.

Jutro, w czwartek wprowadza Teatr Polski na repertuar tragedję Hofmannsthal p. t. „Elektra”, w której wielka artystka p. St. Wysocka odtworzy postać tytułową. Gra jej jest tak subtelna a jednak tak wyrazista w każdym słowie i geście, że otrzymywane wrażenia należą do najpiękniejszych jakie w tej dziedzinie otrzymywać można. Wieczór dopełni tragedia Wyspiańskiego „Sędziowie” z p. Wysocką w roli Jewdochy. Bilety nabywać można wyłącznie w gmachu teatru od g. 10 rano.

Przedstawienie ludowe.

Staraniem Komisji kulturalno-oświatowej Magistratu m. Łodzi odbędzie się przedst. wienie dla szerokiej warstw ludności pracującej w dniu 24 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. Daną będzie sztuka Rydla p. t. „Zaczarowane Kolo”.

Bilety w cenie od 1 marki do 6-ciu są do nabycia w Wydziale szkolnictwa, ul. Piłsudskiego 3, 1-sze piętro, w godz. od 1 do 3 po poł.

Odczyty.

„Dla czego Polaka nie stała się państwem marksizm?”

(k) Pod tym tytułem dr. Ludwik Kalisz wygłosi w dn. 24 b. m. odczyt w Tow. Krajoznawczem (Alicja Kościuszki 17).

Z miasta.

Bar Narodowy dla J. Piłsudskiego.

Przesyłając okazy na rzecz Daru Narodowego, Komitet Towarzystwa Kasyńskiego w Czarnym Dunaju wysłał na ręce G. K. D. N. następującą piękną odezwę do Naczelnika Państwa: „Najdosłownie Panie Naczelniku! Ten skromny darok będzie dowodem, że byliśmy przy Tobie, gdy całem urzeczywi-

stnienia Twej wielkiej myśli walczyłeś za Wolną i Niepodległą Ojczyznę, że byliśmy z Tobą i przy Tobie, kiedy Cię wróg zakuli w katordze pruskiej, jak również kiedy po objęciu rządów Republiki Polskiej mimo przeciwności Ty jeden — jak posąg wykuty z granitu — trwał przy swej niezłomnej idei oswobodzenia nas wszystkich od wszelkiej przemocy.

Dziś już ogrom Twych wysiłków zrozumiał i ocałił naród, którego serca gorąco największą miłością dla Ciebie, że całe Swe życie oddałeś Ojczyźnie.

Tobie, Przewodniku ludu i narodu wyrażamy i głębszy hołd i bezgraniczne zaufanie, mając niezłomną wiarę, że jak doprowadziłeś nas do Wolnej i Niepodległej Polski tak przez Ciebie dojdziemy do Polski Ludowej”. Komitet Towarzystwa Kasyńskiego w Czarnym Dunaju. (Podpisano: Dr. Tadeusz Dąbrowski, Dr. Andrzej Trybulec, Dr. Władysław Kołodziejczyk, Łusa i Kulezycchi.

Egzamina dla nauczycieli niewykwalifikowanych.

(k) Egzamina dla nauczycieli czynnych a niewykwalifikowanych odbyły się w lokalu miejskiego Seminarjum nauczycielskiego przy ul. Czerwonej nr. 8. Do egzaminu zgłosiło się 20 kandydatów. Przewodniczącym Komisji egzaminacyjnej, złożonej z inspektora Grabowskiego, jako delegata ministerjum, insp. Ręba egzaminatora przedmiotów polonistycznych, p. Fijałkowskiego, Załawskiego, był dyrektor Dars. Wynik egzaminów był pomysławy, gdyż reprobowano zaledwie 3 kandydatów.

Z Łodzi złożył egzamina nauczycielskie następujący: p. Warnik z odznaczaniem, Gulkiewicz i Grabowska.

Badawczyma pensja dla nauczycieli.

(k) Ministerjum W. R. i O. P. pociągnęło inspektorom szkolnym wypłacić pensje za maj nauczycielstwa szkół powszechnych w kwietniu. Przyczyną tej wczesniejszej wypłaty ministerjum nie podaje.

Domyslić się należy, iż będzie to pensja nadzwyczajna, jak w roku zeszłym były t. zw. 13-ła i 14-ła pensja, zaś w maju nauczycielstwo otrzyma regularne swoje pobory.

Dla dokonania zmian i ujednolicenia procedury przy wypłacaniu pensji, inspektorat szkolny zwołuje konferencję kierowników wszystkich szkół powszechnych w lokalu Związku nauczycieli (Andrzeja 4) jutro o godz. 6-ciej po południu. Sprawy referować będzie inspektor Raś.

Zakończenie karaw w szkole polonijnej.

(k) Odbyły się egzaminy trzymiesięcznego kursu w Szkole Okręgowej przy Okręgu Łódzkim Policji Państwowej, specjalnie zorganizowanego dla wyszkolenia starszych przedowników. Do egzaminu, który odbył się w obecności przybyłego umiarknie z Warszawy p. inspektora B. Wróblewskiego, naczelnika Wydziału 3-go Wyszkozenia Komendy Głównej w Warszawie i inspektora Z. Wróblewskiego, te-

III. zabezpieczenie dla Polski taniej żywności w okresie krytycznym;

IV. wyzwolenie pracy polskiej z niewoli obcego, a często wrogiego jej kapitału w Ameryce i w Polsce, a także polecanie podwalin pod gmach solidarności pracy polskiej z własnym państwem;

V. rozwiązanie sprawy naszej waluty w czasie dla nas najwygodniejszym i sposobem, przynoszącym jaknajwiększe dla nas korzyści;

VI. naturalnie, że rozwiązania zagadnienia naszej emigracji w rozmiarach powyższych wymaga zdecydowane jednolitej i ciągłej polityki całego państwa.

Wymaga nadzwyczajnej energii i zdolności jego kierowników — o ile plan ten ma dać wydatne rezultaty.

Jak widzimy, potrzeba tu planowej stałej wspólnej akcji całego szeregu ministerstw, bezpośrednio zainteresowanych w akcji emigracyjnej. Poprowadzona na wielką skalę akcja będzie wchodzić w zakres działania najżywniejszych czynników gospodarki krajowej, a także będzie wiązać się ściśle z całą naszą polityką gospodarczą, jak wewnątrz, tak i zewnątrz kraju.

Przejdę pobieżnie wszystkie 5 dziedzin naszego życia gospodarczego, żeby choć z lotu ptaka przedstawić doniosłość zmian, jakie wprowadzić może wręcz do podstaw rozwojowych naszego państwa i na wielką skalę przeprowadzona akcja zespolenia emigracji zarobkowej z krajem.

I. Sprawa osadnictwa. — Jesną jest

rzeczą, że odpowiednio zużytkowana ogromnej masy naszych wychodźców, wyszkolonych już na roli w Ameryce i posiadających wielki kapitał, dałoby Polsce bezwzględne zabezpieczenie kresów.

Naturalnie, trudności osadnicze byłyby ogromne, jeżeli weźmiemy pod uwagę wyniszczanie przez wojnę wschodnich rubieży Rzeczypospolitej (Galicja wschodnia, Wołyń, część Podola rosyjskiego). Jednak byłyby one bardzo drobne wobec wielkich prac kolonizacyjnych, przedsięwziętych i wykonanych przez Canadian Pacific — towarzystwo prywatne.

Przypuścić należy, że środki naszego, nawet młodego państwa, powinny być większe, niż jednego towarzystwa. Dodać przytem należy, że umiejętne wyszukanie emigracji naszej w Ameryce dałoby Polsce nie tylko pierwszorzędny materiał kolonizacyjny do dyspozycji, ale też wszelkie pomocnicze czynniki, jak maszyny i t. d. Jeżeli przytem potrafilibyśmy wyszukać choć częściowe zasoby ferm polskich w stanach Ohio, Illinois, Wisconsin, Michigan, to mielibyśmy do dyspozycji ogromną ilość inwentarza żywego, tak potrzebnego we wschodniej części Rzeczypospolitej.

Niewątpliwie, oprócz powyższych, piętrzyłyby się jeszcze inne wielkie trudności; stwierdzić jednak musimy, że tylko współdziałanie kapitałów naszej emigracji może sprowadzić naszą akcję kolonizacyjną z martwego punktu. W przeciwnym razie cała ustawa rolna, o

którą walczone przez cały rok w Sejmie, zostanie oderwaną od rzeczywistości na całe szeregi lat.

Dla harmonijnego współdziałania z powyższą akcją miejscowych mas ludowych trzeboby było jeszcze je uświadomić, że współdziałania w kolonizacji wschodnich kresów emigracji amerykańskiej ułatwi tylko miejscowym masom bazrolnych lub małorolnych zdobycie ziemi tamte i nie będzie w żadnym wypadku konkurencją dla sił krajowych, a tylko nadzwyczajną pomocą.

W ten sposób pojmovana akcja osadnicza powinna być przeprowadzana nie tylko w kraju i na kresach, ale też i w Ameryce.

II. Zgromadzone w Ameryce kapitały służyć powinny w pierwszym rzędzie na zakup surowców i maszyn. Naturalnie, rząd polski, przeprowadzając tego rodzaju zakupy, powinien zagwarantować sobie w kraju nie tylko możliwość dysponowania powyższymi surowcami po przerobieniu go, ale też udział w zyskach, lub też udział w kapitale.

III. Zebrane w Ameryce kapitały mogły być użyte w części pewnej na zakup żywności, którąby, jako zakupiona za dolary przez Polskę, nie miała stałego wzrostu cen.

(D. G. N.)

mendanta Okręgu Łódzkiego policji państwowej, stanęło 59 słuchaczy. Wyniki nauczania na kursie okazały się podczas egzaminu nadspodziewanie dobrze, za co zasługa należy się w pierwszym rzędzie wykładowcom za ich sumienną, energiczną pracę i stosunku serdecznego jaki panował pomiędzy nauczycielami i słuchaczami. Szczególniej zasłużył swoją postawą kierowniczą, nieustraszony w stosunku do słuchaczy komendant szkoły p. Chrzan, który poświęcając się całkowicie, oddawał do dyspozycji czas swój, oraz zasób wiedzy i praktycznych wiadomości i doświadczeń podczas długoletniej pracy zawodowej.

Na zakończenie kursów i egzaminu, w obecności przedstawicieli miejscowej policji i licznie zgromadzonej publiczności, odbyło się solenne nabożeństwo w kościele Sw. Stanisława Kostki.

Po południu w lokalu szkoły policyjnej spożyto wspólny obiad przy udziale Wojewody łódzkiego, sędziego Dickstejna, profesora Pawlikowskiego i licznej gromady przedstawicieli z pośród wyższych funkcjonariuszów.

Wizyta inspektora szkolnego.

(k) Bawi w Łodzi inspektor krajowy p. Czapliski, w celu wizytacji szkół powierzonego okręgu szkolnego.

Wypłata za godziny nadobowiązkowe.

(k) Należność za godziny nadobowiązkowe, przypadające nauczycielstwu ze skarbu Państwa zostanie wypłacona w dniu 21 b. m. o g. 4-ej po południu, w biurze inspekcji Szkolnej, przy ul. Piramowicza Nr. 5.

Podwyższona taryfa pocztowa:

Jak wiadomo od dnia 15-go kwietnia r. b. obowiązująca u nas, znacznie podwyższona, taryfa pocztowa, tymczasem do urzędu pocztowego napływa w dalszym ciągu korespondencja, opłacana według taryfy dawnej. Na taką korespondencję naklejone są znaczki depłaty w podwójnej wysokości brakującej kwoty. Ponieważ tamże tobieg pracy i narasta odbiorców na niepotrzebne koszty, publiczność przeto we własnym interesie powinna stosować się do nowej taryfy pocztowej.

Reorganizacja zarządu robót publicznych.

(k) Z powodu słabej intensywności pracy i złej gospodarki przy budowie dróg w powiecie łódzkim, znajdujących się w stanie opłakany, wydział powiatowy Sejmiku postanowił zreorganizować zarząd robót publicznych.

Wielki wiec N. Z. R. w Pabjanicach.

W sali Tow. Gimnastycznego przy ul. Kościuszki w Pabjanicach odbył się Wielki Wiec w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, zwołany przez NZR. Na wiec przyszedło z górą 8000 osób.

Wiec zajął ob. dr. W. Eichler, przewodniczył ob. Skupiński, sekretarzem ob. Papiewski.

Pierwszy przemawiał ob. dr. Eichler, charakteryzując stosunek radnych z frakcji NZR do innych ugrupowań w b. Radzie Miejskiej. Następnie zabrał głos wiceprezydent m. Łodzi ob. Wojewódzki który w bardzo treściwym przemówieniu wykazał zadania gospodarki komunalnej zaznaczając, że choć warunki są bardzo trudne, przy zgodnej pracy wiele zrobić można.

Usiłował perorować również ob. Sikorski (komunista) lecz dostał taką odprawę od ob. Wojtaszka (PPS) oraz ob. Młoteckiego i ob. p. Waszkiewicza, że musiał czempnąć umykać.

Pod koniec wiecu sekretarz ob. Papiewski odczytał rezolucję, która jednogłośnie została przyjęta. Treść jej jest następująca:

Z Sejmu.

U tawa o kasach chorych.—Przeciw alkoholizmowi. — Przeciwnożarom w Galicji. — W piątek sprawa celów wojny na wschodzie.

WARSZAWA, 20-go kwietnia. (PAT) N. posiedzeniu wczorajszym, pierwszym po feriach wielkanocnych, podjęto szereg interpelacji, przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie do dalszych rozpraw nad ustawą o kasach chorych. W dyskusji szczególnie zabierał głos poseł Żuławski (PPS), Kiernik (PSL), Brun, przewodniczą-

Oa bielo.

Wczoraj w kościele św. Krzyża pobłogosławiony został związek małżeński między panną Wiktorją Suwalską, córką obywatela miejscowego a panem Bolesławem Michajłowiczem. Młodej parze, szczęście Boże!

Zalozzenie urzadnikow gminnych do kategorii państwowych.

(k) Wydział powiatowy na wczorajszym posiedzeniu zastosował pensje urzędników gminnych do odpowiedniej kategorii plac urzędników państwowych mianowicie: pisarzy zaliczył do 9-ej kategorii; pierwszych pomocników pisarzy — do 10-ej kategorii; drugich pomocników — do 11-ej kategorii. Przyznano również te same samej kategorii djety.

Wyloszka Tow. Krajoznawczego.

(k) W ubiegłą niedzielę łódzki Oddział Tow. Krajoznawczego urządził zbiorową wycieczkę do Brzezin. Wycieczkowicze z Kuluszek przeszli dolinę rzeki Mrogi przez Lisowice, Tworzylanki i Birnowiec, poczem skierowali swoje kroki do wsi Przesław i dalej szosą Rawa—Kódź do Brzezin.

Gruźlica wciąż się wzmaga.

W czasie od 11 do 17 b. m. zmarło na gruźlicę w Łodzi 50 osób — to jest o 8 więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Przeniesienie biur Komisji Szacunkowej.

(k) Biura Komisji Szacunkowej straż (wojennych) przeniesione zostały z ul. Południowej 28 do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 57.

Napad bandycki w okolicy.

(k) We wsi Jaroszki, gminy Lipiny pow. brzezińskiego dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na dom kolonisty Józefa Margajewskiego. Bandyci, uzbrojeni w rewolwery, sterroryzowali rodzinę Margajewskich, poczem śladali wskazanie, gdzie są ukryte pieniądze. Zabrawszy gotówkę 7000 mk., oraz różnych rzeczy na sumę 11,000 mk. bandyci zbiegli przez pola. Zarządzony pościg okazał się narazie bezskuteczny.

Zapozna kradzież.

(k) Ze składu firmy Werner i Champel przy ul. Nawrot 9 — skradziono różnego materiału i przedmy na ogólną sumę 200,000 mk.

którą tenże termin określa na 39 tygodni. Art. 61 pragmatyki zapowiada prócz tego, że sprawa opieki lekarskiej dla urzędników określona będzie przez specjalne przepisy.

Na propozycję marszałka postanowiono ustawić odesłać do komisji, która ma się stworzyć z 3 posłów, a to: przedstawicieli komisji przemysłowo-handlowej, zdrowia i ochrony pracy, w celu uzgodnienia wszystkich poprawek. Sprawa ma być przez komisję opracowana w ciągu tygodnia.

W sprawie sprzedaży i wyrobu spirytusu, oraz wyrobów alkoholowych, Komisja zdrowia publicznego zgłosiła ustawę, która ogranicza sprzedaż napojów alkoholowych, wprowadzając ograniczenia w sprzedaży napojów, zawierających ponad 45 proc. alkoholu i upoważnia gminy wiejskie i miejskie do całkowitego zabronienia sprzedaży napojów alkoholowych w obrębie ich granic. Prócz tego ustawa zakazuje w ogóle sprzedaż lub podawania napojów alkoholowych, między innymi: nieletnim do lat 18, konsumentom biorącym na kredyt lub pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów, a następnie w obrębie zabudowań etacyjnych i na całym obszarze zabudowań koszarowych, oraz na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych i wogóle miejscach głównych zebrania ludności. Oprócz samej ustawy, komisja zdrowia publicznego zgłasza rezolucję, domagającą się: Stosownego poczenia w szkołach niższych, średnich i wyższych, oraz seminariach nauczycielskich i duchownych o szkoleniu alkoholu, popierania instytucji samorządowych lub społecznych, zakładania domów ludowych i wogóle akcji zwalczania alkoholizmu. Dalej wzywa się rząd, aby przedstawiciel państwa polskiego w

Lidze narodów wystąpił z inicjatywą zwalczania alkoholizmu w drodze ustawodawczej na terenie międzynarodowym. Następnie rezolucja domaga się wezwania Min. spraw wojskowych i naczelnego dowództwa, aby wydano rozkaz używania alkoholu armji, oraz wzywa rząd do przedłożenia ustawy w sprawie odpowiedzialności za opilstwo.

Po przemówieniu p. Zmitrowicza (NZL), p. Moraczewskiego (PPS), p. Woźnickiego (PSL), p. Festerkiewicza (NZR), którzy popierali ustawę i wnieśli tylko drobne poprawki, zabrał głos i p. ks. Lutostawski. Dalszą dyskusję w tym przedmiocie marszałek odroczył. Szereg wniosków nagłych odesłano bez dyskusji do oddzielnych komisji. Przystąpiono do rozprawy nad nagłym wnioskiem p. Diamanda, w sprawie zwalczania dymu palnistej, szerzącego się na wschodzie.

P. Diamand wskazuje, że we wschodniej Małopolsce w tym roku zachorowało 5,000 ludzi, przeszło 17 procent wymarło. Wytłoka beczynność rządu, którego zarządzenia okazały się niedostateczne.

Zastępca Minist. zdrowia Jaworski wskazuje, że wyjazd ministra Chodźki do Londynu stoi w związku ze sprawą zwalczania epidemji. Rząd uczynił wszystko, co było w jego mocy. Brak lekarzy utrudnia tłumienie epidemji nie mniej, jak kulturalny poziom ludności. Co się tyczy groźby dżumy, rząd poczynił już kroki w celu otrzymania surowic. Nagłość wniosku p. Diamanda przyjęto. Następnie posiedzenie w piątek po południu. Wśród wniosków nagłych, znajdują się wnioski p. Gąbńskiego (ZLN), wzywający rząd do przedstawienia celów wojny na wschodzie prowadzonej.

Na terenach plebiscytowych.

Niepewne położenie na Górnym Śląsku.

WROCLAW, 20 kwietnia. (PAT.) „Morgen Zeitung“ donosi: Położenie na Górnym Śląsku jest wcale niepewne. Komisja międzynarodowa stara się nastrój burzliwy opamiętać, grożąc użyciem siły. Naczelny komendant wojsk alianckich obwieścił afiszami, że na wypadek strajku generalnego, lub innych niepokojów spowoduje natychmiastowe wroczenie wojsk polskich.

Ostateczny wyraz protestu.

OLSZTYN, 20 kwietnia. (PAT.) Po pogromach niemieckich w Biskupicach w osadzie Tarynia biuro informacyjne polskie na Mazurach ażasząc niemożliwość wszelkiej akcji plebiscytowej, doręczyło komisji międzynarodowej memorjał w którym zaświadczamy, że wobec pogorszenia się stosunków politycznych i stosunków bezpieczeństwa osobistego i bezradności komisji międzynarodowej, zawieszamy wszelką działalność polityczną i plebiscytową, aż do chwili nastania warunków, jaki zagwarantował nam traktat wersalski i że uważa, iż przeprowadzenie plebiscytu w obecnych warunkach byłoby gwałtem.

Ostateczna żądania Mazurów.

OLSZTYN, 20 kwietnia. (PAT.) — Wobec pogrożeń i gwałtów niemieckich równouprawnienie ludności polskiej w niemiecką na Mazurach istnieje tylko na papierze. Z tego powodu ze względu na terror niemiecki i wobec zbliżającego się terminu plebiscytu oraz zupełnej niemożliwości rozpoczęcia jakiegokolwiek akcji przedstawiciele ludowego związku mazurskiego i mazurskich rad ludowych udali się 15 b. m. do międzynarodowej komisji plebiscytowej w Olsztynie i przedłożyli jej w formie kategorycznej następujące żądania:

- 1) Zajęcie całego terenu plebiscytowego przez wojska alianckie.
- 2) Rozwiązanie wszystkich Einwohner i Bürgerwehrow.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 20 kwietnia.

WARSZAWA, 20-go kwietnia. (PAT) Na podolskim froncie odparto ataki wywiadowczych oddziałów nieprzyjaciela pod Wacławką i Zamiechowem. W północnej części Polesia ponowit nieprzyjaciel uporczywa ataki na odcinku Szakiki—Strachowice; i tutaj udaremniono krwawo jego zamiary. Również rozpoczął nieprzyjaciel ataki od strony Owrócza na Sławetno, celem zdobycia Mozyrza od południa. Do

3) Przesunięcie terminu plebiscytu o kilkanaście miesięcy a to od dnia, w którym żądania polskie zostaną spełnione.

4) Wysyłania wojsk alianckich na wiecie polskie.

Przewodniczący komisji międzynarodowej Benet przyjął delegację bardzo życzliwie (zawsze „życzliwi“! przyp. Red.) i oświadczył, że będzie czynił wszystko, co tylko leży w jego mocy, aby spełnić żądania polskie.

Termin plebiscytu w Prusiech zachodnich.

GDANSK 20 kwietnia. (PAT.) „Danziger Zeitung“ donosi: Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła termin plebiscytu w Prusach zachodnich wyznaczony został na dzień 17 lipca. Poprzednio brano był w rachubę jako termin plebiscytu dla Prus wschodnich dzień 27-go lipca.

Nawet język niemiecki naszym wrogiem.

OLSZTYN, 20 kwietnia. (PAT.) Równouprawnienie językowe na terenie plebiscytowym postępuje bardzo powoli. Uplynie już 2 miesiące od przyjazdu komisji koalicyjnej i od objęcia przez nią steru rządu, a wciąż jeszcze drugi artykuł protokołu traktatu po oświadczeniu co do terenów plebiscytowych, jest nie zastosowany w praktyce.

Członkowie komisji słysząc po większych miastach rozmowy po niemiecku, nie zdają sobie sprawy, że większość ludności miejscowej po wsiach jest czysto polską, i mówi między sobą tylko po polsku. Miasta bowiem zostały wszędzie zaludnione przez rząd niemiecki celowo urzędnikami i emigrantami niemieckimi. Artykuł protokołu mówi, że wszystkie napisy na gmachach rządowych i na dworcach mają być w 2 językach. Słychać jednak, że propozycja, mająca na celu ażeby umieszczać zaraz na dworcach napisy polskie, została złożoną ad akta.

tego ataku została wprowadzona nowa dywizja nieprzyjacielska. Atak odparto, zadając nieprzyjacielowi bardzo dotkliwe straty. Na reszcie frontu działalność patroli.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński pułkownik.

Umiedzynarodowienie Konstantynopola.

WIEN 20 kwietnia. (PAT.) B. K. donosi z San Remo. Rada Najwyższa postanowiła w sprawie Turcji ostateczne umiedzynarodowienie

nie cieśnin morskich i utworzenie w Konstantynopolu kontyngentów wojsk sojuszniczych, aby na przyszłość nie dopuścić do wystąpienia ze strony Turcji mogących zagrażać sąsiadom lub sojusznikom.

Ozustwa z bawełną w porcie Gdańskim.

GDANSK 20 kwietnia (PAT). „Danziger Zeitung” donosi: Tutejsza policja kryminalna wykryła w nowym porcie wielkie ozustwo. Chodziło mianowicie o wysłanie do Warszawy ogromnej ilości bawełny milionowej wartości. Kilku kupcom polskim w Warszawie ofiarowano ten towar jako znajdujący się na składzie w nowym porcie. Kupcy ofertę przyjęli i wypłacili pieniądze. Towar istotnie znajdował się w nowym porcie. Nie był jednak własnością tych, którzy go sprzedali. Dar ten przybył do Gdańska na jednym z okrętów, która tu w ostatnich czasach zawinęła i miał być natychmiast wysłany w dalszą drogę do Polski. Dzięki jednak rozmaitym manewrom ozustwom dano się zatrzymać transport w Gdańsku i sprzedać na własną rękę.

Gdański zarząd Wisły a Polska.

GDANSK, 20 kwietnia (PAT). Dnia 18 b. m. odbyła się u komisarza antenty Towera konferencja w sprawie dopuszczenia przedstawicieli rządu polskiego do gdańskiego zarządu Wisły. W konferencji tej brali udział generalny komisarz polski w Gdańsku, starszy burmistrz Gdańska i przedstawiciele odpowiednich urzędów polskich w Gdańsku. W konferencji tej osiągnięto następujące porozumienie:

Wszystkie akty plany i inne szczególne dotyczące Wisły, a znajdujące się w rękach zarządu gdańskiego mają być

dostępne dla wszystkich urzędów polskich. Polscy przedstawiciele zostają dopuszczeni do współpracy w gdańskim zarządzie Wisły. Zarząd Wisły w Gdańsku ma udzielać odpowiednim przedstawicielom Polski wszelkiej pomocy aby umożliwić Polsce należyte administrowanie Wisłą i dać przedstawicielom Polski możność zapoznania się ze sprawami dotyczącymi nadzoru i administracji Wisły w całej rozciągłości i w całości materiału rzecznoego Wisły.

Zakłady, statki, baglery do pogłębiania koryta i urządzenia techniczne, używane poprzednio do utrzymania żeglugi na przestrzeni Wisły od granicy byłej Kongresówki aż do ujścia, mają nadal służyć do użytku wszystkich interesowanych na całej przestrzeni Wisły.

Braclawskie — Naczelnikowi.

WARSZAWA, 20 kwietnia (PAT). Zjazd przedstawicieli ludności starostwa braclawskiego uchwalił wysłać do Naczelnika państwa i Sejmu depesze, w której dziękuje za wyswobodzenie tej dzielnicy od obcej przemocy i oddaje się pod opiekę „Ojca Naczelnika”.

O obchód 3 Maja.

WARSZAWA, 20 kwietnia (PAT). Wobec projektów przeniesienia obchodu uroczystości rocznicy 3 maja ustalonej jak wiadomo przez Sejm jako dzień święta narodowego, a przypadającego w tym roku w poniedziałek, na niedzielę 2 maja, specjalna delegacja komitetu obchodowego, zwróciła się do marszałka Sejmu z prośbą o przeniesienie obchodu święta na niedzielę.

Sytuacja w Niemczech poprawiła się.

LJON, 20 kwietnia (PAT) Radjo. W ostatniej wiadomości z Berlina wskazuje, iż sytuacja w Niemczech poprawiła się.

Porządek został prawie zupełnie przywrócony.

Sila pociągowa do robót wiosennych.

WARSZAWA, 20 kwietnia (PAT) Stosunki spowodowane stanem wojennym pozbawiły rolników potrzebnych do pracy na roli siły pociągowej. Ażeby zapobiec mogącej ewentualnie wyniknąć z tego katastrofie Min. spraw wojskowych wydało rozkaz do wszystkich DOG o wygodzeniu zaprzęgami i końmi wojskowymi rolnikom. W myśl tego rozkazu wszystkie formacje wojskowe w kraju mają polecone oddawanie do robót polnych wszystkich zaprzęgów, jak również koni bez zaprzęgu, które są odpowiednie do nżycia na roli. Bacząc przytem ażeby do obsługi koni wyznaczono żołnierzy w miarę możności obeznanych z pracą na roli i obchodzenie się z końmi.

4 berlinki mąki amerykańskiej w Warszawie.

WARSZAWA, 20 kwietnia (PAT) Min. aprowizacji komunikuje, iż w dniu dzisiejszym przybyły do portu przy ul. Tamka na Wiśle, pierwsze 4 berlinki z mąką amerykańską zspowiedzanego przed kilku dniami transportu.

Naczelnik Państwa w Wilnie.

WILNO, 20 kwietnia (PAT). Na śniadaniu u cześ Naczelnego Wodza u gen. Zygałowicza, Naczelnik państwa przyjął delegację polską, która żądała wcielenia Wilna do Polski. Wieczorem w teatrze polskim odbyło się uroczyste przedstawienie.

Przedstawienie poprzedziły przemówienia olicznościowe prof. Janowskiego i redaktora Obutu. Obecnemu na przedstawieniu Naczelnikowi Państwa zgotowano serdeczną i entuzjastyczną owację. Po przedstawieniu odbył się raut.

O od. 1 w nocy Naczelnik opuści Wilno. Na obchód nadesłali depesze prezydent Skilski, gen. Bydz Smigły, Major Pobratyński, Biskup Gall, major Dreszer i wielu innych. Komisja weryfikacyjna przysłała przeszło 500 odznak za obronę Wilna uczestnikom przeszłorocznej walki.

Żądania robotników transportowych w Paryżu.

PARYŻ, 18 kwietnia (PAT). Hava. Paryscy robotnicy transportowi postanowili domagać się powiększenia płac, zapewnienia emerytur, odrzucili natomiast przymusowe odwoływanie się do sądów polubownych, przyłączenie się do powstającej federacji pracy, oraz uczestniczenie w strajku w dniu 1-go maja.

Rozruchy w Turyniu.

TURYN, 18 kwietnia (PAT). Hava. W składach artyleryjskich wybuchły 3 bomby. Trzecią o bardzo znacznej sile wybuchowej znaleziono na placie kolejowym. Otrzymano wiadomość o usiłowaniu sabotażu w wielkich fabrykach.

Ofiary.

Galecki Wł. na plebiscyt Mazurski mk. 5,
i na plebiscyt Cieszyński mk. 5,
Pracownicy Rep. Łódzkiej warszawskiego
Towarzystwa Ubezpieczeń na plebiscyt Górno
Śląski mk. 10,
Czeszyk Bolesław na żołnierza polskiego
mk. 15,
Weidler Hana na żołnierza polskiego mk. 5,
Pracownicy piekarni przy Stow. „Praca” na
flotę Polką mk. 60, i plebiscyt Mazurski mk. 50,
Zobrano u Włodzisławskiego przy jaju świę-
sonem na plebiscyt mk. 205,
Biuro Drogowe Budowlane w Brzeszynie na
plebiscyt mk. 60,
Marjanoswo Masłowscy jako wygrany za-
kład na plebiscyt Górno Śląski mk. 46,
Działowski Ludwik na plebiscyt 90 rubli,
Morawski na pleb. Gór. Śląski mk. 50,
Konduktor tramwajowy na święcone dla żoł-
nierza ofiaruje mk. jest to nagroda otrzymana za
znalezienie paszportu.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Drukarnia Akcydensowa

ŁÓDŹ, „PRACA” ŁÓDŹ,
Przejazd 8. Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE
i. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITAR-
JUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PRO-
GRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ i ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH
ZNACZNE USTĘPSTWO.

MIGRAENOL SPIESS

Proszki od bólu głowy
Warsz. Tow. Akc. Handlu Tow. Aptecz-
dawniej „Zjedn. Aptekarze” i
„Ludwik SPIESS i Syn”

MIGRAENOL SPIESS pakow. po 6 opł. w płaskim pudełku wygodnym do noszenia
w kieszeni
I proszek MIGRAENOL SPIESS usuwa szybko ból głowy.
950-4 Zadać w aptekach i składach aptecznych.

„Kolonja robotnicza”

broszurka napisana przez inż. Roszkowskiego odbitka ze „Sprawy Robotniczej” wyszła nakładem Spółki wydawniczej „POCHODNIA” i jest do nabycia w Sekretarjacie N. Z. R. (Piotrkowska Nr. 91) oraz we wszystkich księgarniach.

SKUPOJE stare futra, mufki, kołnierze i wszelkiego rodzaju skórki
i wszelkiego rodzaju skórki
placę ceny najwyższe. 653-3
A. MAWISZEWSKI, Piotrkowska 93.

Potrzebny chłopiec
do drukarni, zgłaszać się do administracji dziennika „Praca” Przejazd 8.

Kilińskiego 117 Kino Resurra Kilińskiego 117.

PROGRAM do dnia 26 kwietnia r. b.
„Kto zwycięży?”
Dramat w 5 częściach, osnuty na tle rosyjskich intryg dworskich.
NAD PROGRAM:
„Wyższe prawo” Obraz z życia w Ameryce w 1 części.

Czy chcecie powiększyć naszą Ojczyznę?

Zdobyc dla niej drogę do morza?
Czy chcecie wyrwać z pod jarzma Krzyżaków i przyłączyć do Polski piękny kraj mazurski, mierzący 11,000 km. z jego pół miljonem polskiego ludu, z 18 miastami, 1800 wioskami i z 83000 rybnych jezior?

Złóżcie więc na ten cel w administracji naszego pisma, lub prześlijcie do Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie (ul. Czackiego 25).
choćby i marke.
Spełnijcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny!

Ogłoszenia drobne

A.A.A.A. Najtańsze fródio. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym, reszki i od sztu-ki na mekkie ubrania fabryki Leonarda i innych. Szewcowski, kory, welna na damskie kostjomy, spodnieczki i bluzki, etemina biała i kolorowa, balysty, Białe towary, płótenka, na wyspy, posetel, sarówka, lastyng, cajt, granatowa płótno oraz inne. Kilińskiego 40 m. 10 II piętro front a prawa. Ważne dla kooperatywy i spółek. 1120-10

Bartek Zygmont zagubił — paszport niemiecki, wydany w Łodzi, Szosa Pabjanowa № 38.

Epstejn Fajwel zagubił legitym. chlebową wydaną na 4 osoby. 1161-1

Potrzebni chłopcy
do roznoszenia gazet, zgłaszać się z kaucją do administracji „Praca”.

Kurowska Marjanna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Kuslin Rachaj zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, Zielona 48. 1146-3.

Lowy Marjanna zagubiła legitym. chlebową wydaną na 5 osób. 1164-1

Marczak Jozef zagubił legitym. chlebową wydaną w okręgu na osób 3 Wodna 21. 1169-1

Michałna Kurajaska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1141-3

Maksymieszok Jan zagubił paszport rosyjski wydany w Mohilewskiej Gub. Nowo Ziołna 21. 1162-3

Potrzebna zdolna panna i pod-
ręczna do pracowni sukien
J. Włodarczykowej Piotrkowska
№ 131. 1163-2

Przybycz Antoni zagubił kas-
zeczka zapomogową wydaną
w Komitecie dla bezrobotnych.
1140-3

Poszukuje się rodiny Stawo-
Sobali, który był w katordze 2
lata i 8 miesięcy, a później był
osadzony na Syberji; mój adres
Zielona 65, Marciszewski.

Szymańska Helena zagubiła —
paszport niemiecki, wydany
z gminy Dobry, pow. Brzeski.

Szpiżom urządzenie rzemie-
skie, Przejazd 26 w herba-
ciarstwie. 1105-3

Witkowska Stanisława zagubi-
ła paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, Słowiańska 18.
1143-3

Zaginęły dwa paszporty, na 1-
mie Gustaw Belter, i Emilia
Belter, wydane w Chojnach.

Zaginiony paszport rodzinny —
Markusa i Hełka Brauera,
Plac Kościelny 4. 1102-3